

HENRYK CHROMIŃSKI

Henryk Chromiński

kl. II

Gimnazjum Biskupie w Siedlcach

ul. Kościuszki 6

Jak uczyłem się w czasie okupacji

Przeżyliśmy straszne chwile okupacji niemieckiej. Odczuli to pracownicy fizyczni, inteligencja oraz inne masy społeczeństwa polskiego, wśród których byliśmy i my, młodzież polska. Wróg chciał nas wyrwać naszym rodzicom i wywieźć do siebie na roboty, lecz nie daliśmy się.

[Zamknął] szkoły średnie i wyższe oraz ograniczył do ostatniego stopnia szkoły powszechne.

Przez to znowu chciał wyrwać nam ducha narodowego, ducha młodych i szczerych

Polaków. Młodzież polska, która pokończyła szkoły powszechne, zbierała się grupkami i pod kierownictwem profesorów, którzy dla nas i całego społeczeństwa polskiego poświęcili swe życie, przerabiała materiał szkoły średniej. Było to grobem dla Niemców.

Społeczeństwo polskie naprawdę poznało, jak droga jest nauka. I dziś doceniło poświęcenie i pracę nauczycieli – tych, którzy zapalali i wzniecali ogień ducha narodowego w najciemniejszych komórkach społeczeństwa polskiego. Ja chodziłem do szkoły powszechnej i na własnej skórze nie odczułem tego, ale widziałem i słyszałem, jak w pobliskiej aptece zbierała się młodzież na tzw. komplety. Młodzież ta, a może bardziej nauczycielstwo miało swych wrogów między braćmi Polakami, którzy często oskarżali ich [przed] władzami niemieckimi, które nawiedzały [nauczycieli] dość często.

Zobaczywszy szaro-zielone mundury, spłoszona młodzież uciekała tylnymi drzwiami w pole, unosząc ze sobą książki i mapy, które Niemcy starali się zniszczyć. Było i tak, że za uciekającą młodzieżą sypały się jak groch kule karabinów. Raz złapani przez Niemców profesorzy naszych kompletów musieli okupić się dużą sumą pieniędzy. Pomimo wszystko przetrwaliśmy i dziś uzupełniamy nasze braki w dobrze już funkcjonujących szkołach średnich i wyższych.